

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzyn. poczt. № 50 Ad. tel. „Ziemia—Lublin”.

## CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18  
rocz. k. 36; z odosłaniem: mies.  
3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor.  
21.50, roczne kor. 43.—  
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80,  
kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80,  
rocznie kor. 57.—  
W okupacji niemieckiej: mies. kor.  
5.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—

## CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petit. lub jego miejsce każdorazowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostatniej str. 80 h. W drobnych za wyraz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies. Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz i 2 korony porto od ogł. Złącznik za 100 na orow. 2 k. 60 h. w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

## KURSY ANGIELSKIEGO

### METODĄ BERLITZA.

Cztery równorzędne kursy języka angielskiego metodą BERLITZA rozpoczną się dnia 15 b. m.

Jeden z kursów będzie prowadzony jako kurs wyższy, o ile zgłosi się odpowiednia ilość uczniów.

Oplata wynosi wraz z wpisem 30 koron miesięcznie.

Lokal kursów oznajmiony będzie interesowanym z końcem tego tygodnia.

Udziela się także lekcji prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje administracja niniejszego pisma.

630

## Trzyletnie Seminarjum Nauczycielskie w Lublinie

Namiestnikowska 37.

**Egzaminy wstępne** na wszystkie kursy odbędą się w dn. 3—5 czerwca b. r. (poniedziałek, wtorek i środa o godz. 5 po poł.) Zapisy przyjmuje i informacji udziela KANCELARIA w dnie powszednie o godz. 3—6 po poł. 628

## Telegramy.

### Pokój z Rumunją zawarty

BUKARESZT, 8.5 (B. K.). Umowa pokojowa z Rumunją została dnia 7.5 o godzinie 12 w południe na zamku Cotroceni podpisana.

Z podpisaniem tej umowy osiągnęła swój cel ważna praca dyplomatyczna poświęcona zawarciu pokoju z Rumunją, aby tą drogą uzupełnić na całym naszym wschodnim froncie przejście ze stanu wojny do stanu pokoju.

Minister spraw zewnętrznych baron Burian z austriacką delegacją pokojową odjechał popołudniu do Wiednia.

BUKARESZT, 8.5, BK.) Wczoraj wieczorem przy udziale wszystkich delegatów czterech zjednoczonych państw odbyło się ostatnie posiedzenie pokojowej konferencji. Część delegatów została przedtem zaproszona przez gen. feld. Mackenzena na pożegnalną ucztę.

Wiadomość o mającym nastąpić podpisaniu umowy pokojowej rozprzestrzeniła się po mieście już w dniu 6 b. m., wywołując powszechną radość.

Jedynie większe rezerwy stanowią oddziały włoskie, które przesłane zostały na zachodni plac boju, lecz jeszcze się tam nie rozlokowały.

GENEWA, 8.5 (tel. wł.). Ag. Havas tłumaczy spokój na froncie flandryjskim: Niemcy uzupełniają swe siły i przygotowują dywizje, ściągają coraz więcej artylerii i amunicji. Należy oczekiwać wielkiego ataku.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN, 8.5 (BK). Komunikat niemiecki pod datą 7.5,

#### Zachodnia widownia wojny.

Na polach walki trwał zrana ożywiony ogień artylerii.

Na południowym brzegu Lys załamał się atak angielskiej kompanii.

Pomiędzy Ancre i Somme Australczycy zostali pchnięci do nocnego ataku i zdołali dojść do naszej przedniej linii z obydwu stron drogi Corbie-Bray; poztym załamał się ich dwukrotny atak przed naszymi wysuniętymi naprzód placówkami.

#### Wschodnia widownia wojny.

W pobliżu portu w Marjupolu byliśmy ostrzeliwani przez rosyjskie okręty.

#### Azjatycka widownia wojny.

Atak angielskich brygad od strony Jerycho przez Jordan na wschód i północno-wschód złamał się i po ożywionej walce nieprzyjaciół został odrzuconym do swoich pierwotnych pozycji. Zdobycz wydarła anglikom jest ogromną.

### KOMUNIKAT AUSTRACKO-WĘGERSKI.

WIEN, 8.5 (BK) Komunikat austriacko-węgierski pod datą 7.5.

Na południowo zachodniej widowni wojny ogień artyleryjski z powodu niesprzyjającej pogody zmniejszył się.

### Komunikat Turecki.

KONSTANTYNOPOL, 7.5. (W.A.T.).

Komunikat urzędowy. Front palestyński. Druga ofenzywa anglików na wschodnie wybrzeże Jordanu zakończyła się również ciężką klęską wroga. Poczynione obszerne przygotowania, ściągnięcie wielkiej ilości wojsk, aby wraz z rebelantami opanować wschodnią część kraju Jordanu i znajdującymi się tam ważnymi połączeniami. Pod ochroną silnej artylerii, znajdującej się na stanowisku, górującym nad okolicą, wróg w dniu 30 kwietnia rozpoczął swoje ataki na nasze stanowiska, od strony Jerycho—Es Sal, podczas gdy wielkie masy kawalerii z działami i karabinami maszynowymi skoncentrowane w dolinie Jordanu, miały zadanie napisać na nasze tyły.

Dzięki szybkiej decyzji naszego dowództwa i niezwruszonej postawie naszych wojsk w tej ciężkiej sytuacji, maszerujących ramię przy ramieniu z ko-

legami niemieckimi, plany przeciwnika udaremniono. Wytrzymałe wojska pułkownika Aiz Fuat Beja odparły pięciokrotnie energiczne ataki wroga na nasz front. Kawalerii nieprzyjacielskiej, która się była posunęła naprzód, wojska pułkownika Böhma i spieszącego mu na pomoc do chwili otrzymania rany pułkownika Essa Beja zadały druzgoczącą klęskę.

Wojska pułkownika Böhma odebrały jednej z nieprzyjacielskich dywizji kawaleryjskich wszystkie działa. Lotnicy nasi niezmordowanie atakowali wroga pomimo silnego przeciwdziałania. Dzięki działalności oddziałów wywiadowczych oraz służby kolejowej rozkazy wyższego dowództwa, dotyczące dostarczenia rezerw, mogły być spełnione na czas. Angli, stracili wielu ludzi i liczny materiał, uciekli do Jordanu napierani przez nasze, świadome swych zwycięstw, wojska. Szczegóły zdobyczy nie zostały jeszcze ustalone. Na zachodnim wybrzeżu Jordanu ożywiona działalność artyleryjska oraz skuteczne przedsięwzięcia naszych oddziałów patrolowych. Pewien samolot nieprzyjacielski spadł, płonąc, po walce napowietrznej. Na innych frontach sytuacja bez zmiany.

### Najwyższe pismo odręczne.

BUDAPESZT, 8.5 (BK) Ostatni numer dziennika urzędowego obwieszczał następujące Najwyższe pismo odręczne:

„Kochany doktorze Wekerle! Prócz rozwiązania ważnych kwestii społecznych, niecierpiących zwłoki zagadnień finansowych oraz gospodarczych czeka nas wielkie zadanie rozbudowy wśród dzisiejszych ciężkich stosunków narodowego państwa węgierskiego oraz obrony jego żywotnych interesów. Ponieważ osiągnięcie tych wielkich celów wymaga użycia wszystkich sił narodu, przeto uważam za rzecz konieczną, by ze względu na produktywność pracy nastąpiło jaknajprędzej rozszerzenie prawa wyborczego na podstawie wzajemnego porozumienia, która to kwestia trzyma wciąż w naprężeniu koła polityczne i towarzyskie, na tych podstawach, jakie określiłem w Mem piśmie odręcznym z dn. 28.4 1917.

Życzę sobie, by zapewnić nieuszczerplony wpływ prawny Mego węgierskiego rządu na kierownictwo wspólnych spraw państwowych i jest Mojem gorącym pragnieniem, by program stworzony przez Mój dotychczasowy rząd, który to program zaakceptowałem w całości, został urzeczywistniony.

Gdyby to ku Memu ubolewaniu i wbrew Memu oczekiwaniu nie udało się urzeczywistnić przy wzajemnym porozumieniu się, to upoważniam Pana i Mój rząd pomimo, że tak bardzo życzę sobie uniknąć nowych wyborów w czasie trwania wojny, by Pan w celu zabezpieczenia rozwiązania kwestii reformy wyborczej i przeprowadzenia programu rządu, zarządził nowe wybory.

Na tej zasadzie mianuję Pana ponownie Moim węgierskim prezydentem ministrów, a raczej zatwierdzam Pana na zajmowanym przez Niego dotychczas stanowisku i oczekuję Pańskich przedłożeń dotyczących utworzenia nowego rządu.

Dan w Baden, d. 5. 1918. w ob. KAROL wlr. Wekerle wlr.”

## Walki we Flandrji.

WIEN, 8.5 (tel. wł.). „Züricher Morgenpost“ donosi, że od dwóch dni wszystkie przejścia kanału pod Ypern aż do Nordschoote stoją pod ogniem artylerii niemieckiej. Połączenia Anglików i Francuzów, osobiście na linii pod Furnes ostrzeliwane są niemieckimi granatami. Generalissimus Foch w ciągu ostatnich ośmiu dni przerzucał na front belgijsko-flandryjski jedną po drugiej francuskie dywizje.

Jedynie wyborowe pułki francuskie pozostawił Foch na odcinku pod Kemmel.

Gen. Foch zmuszony był przeznaczyć dla obrony Ypern nader silne oddziały francuskiej armji, ażeby zapobiedz kompletnemu rozerwaniu frontu we Flandrji. Obec-

nie dywizje francuskie napróżno starają się odebrać utraconą górę Kemmel.

ZURYCH, 8.5, (tel. wł.) Zgłędny spokój na froncie zachodnim, przerywany obustronnem działaniem artylerii, przeciąga się. Obie strony starają się zebrać swe siły do rozstrzygającej bitwy, która z największą pewnością ma nastąpić w najbliższych dniach. W tym celu mają być skoncentrowane wszystkie rezerwy angielskie i francuskie, ażeby sparaliżować atak niemiecki.

WIEN, 8.5 (tel. wł.) „Baseler Nachrichten“ donoszą: Pomimo dotychczasowych operacji, udało się komendzie niemieckiej skrepić siły nieprzyjaciela, samej zaś utrzymać całkowitą swobodę ruchów.



## Propaganda bolszewicka w Królestwie.

Sfery lewicowe podejmują coraz widoczniejsze próby, celem zaśczenia bolszewizmu na wsi w Królestwie. Pomiedzy lud nasz rozrzuca się pisemka ulotne, odezwy i proklamacje, które zawierają najrozmaitsze, mętne zazwyczaj postulaty w duchu bolszewickim.

Ostatnio ze sfer, grupujących się koło międzynarodowej Socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy (S. D. K. P. i L.) tudzież żydowskiego „Bundu“ wydano „Program Związku Międzynarodowego“, rozpowszechniany po wsiach w Królestwie Polskiem. Zarówno język jak i styl „Programu“ wskazują, że mamy tu do czynienia z produktem pochodzenia obcego.

Szereg okoliczności każe przypuszczać, że ten „Program“ bolszewicki pochodzi z tamtej strony dawnego frontu rosyjskiego. (Znawcy literatury konspiracyjnej twierdzą, że wspomniana broszura pochodzi z drukarni firmy braci Sytin w Rostowie nad Donem).

Ale przystąpmy do zaznajomienia Czytelników z treścią postulatów owego tajemniczego „Związku Ludowego“.

W ustępie o „celach politycznych Związku Międzynarodowego“ czytamy: „Wszystko w naturze dźwiga się naprzód. Stagnacja równa się śmierci; narodzie pracy, przez panów przekleństwem shańbiony, bądź silny i wytrwały w żądaniach, wówczas zwyciężysz. Praca zaś twoja będzie przez wszystkich lud przyjmowana i sławiona. Toteż Związek Międzynarodowy mając na względzie dobro wszystkich społeczeństw, uciskanych przez tyrańskie rządy burżujów i kapitalistów, wzywa lud do walki przeciw tyranom za „chleb i wolność“.

W dalszym ciągu po tej apostrofie: „Związek“ bolszewicki w sposób następujący zestawia swoje postulaty.

1) „Dziś całego świata lud roboczy ma oczy zwrócone na włóścianina polskiego, który od niedawna zaczął się budzić do lepszego życia, a do którego panowie szlachta przez różne stronnictwa agentów płatnych nasyłają, by go odwieść od istotnych jego dążeń. Lecz nasz lud roboczy, świadomy ich postępów zdradliwych, nie da się omamić. „Związek Międzynarodowy“ poprowadzi go do ujęcia w ręce rolniczo-robotnicze, wszystkich dziedzin życia (!) i stworzy z niego taką armję, która powstanie przeciw tyrańskim rządóm.

2. Związek Międzynarodowy organizuje samoobronę przeciw wszelkim zakusom autokratów, panów i kapitalistów, tudzież (!) przeciw wszelkim zamachom na wolność osobistą.

3. Związek Międzynarodowy dąży do połączenia wszystkich ludów w jedno olbrzymie państwo, oparte na szerokiej podstawie i wolności człowieka i żąda od nich (?) rządów ludowych komunistycznych.

Związek Międzynarodowy oddaje w ręce ludów wszelką władzę ustawodawczą, uchwalenie podatków i prawo kontroli nad rządem kraju.

Związek Międzynarodowy żąda dla wszystkich warstw roboczych ustroju komunistycznego i dąży do stworzenia go w następującym porządku: Prawo rządu międzyludowego, dzisiaj przez lud roboczy stworzone, pozostanie prawem rządzącym dla przyszłych pokoleń i Związek Międzynarodowy tworzy go i dzieli (!):

a) wieś, komuna miejska, gmina, osada robotnicza, komitet, okręg, Republika i komunots (I Republika), podział dziesiętkowy;

b) wybory odbywają się powszechnym, równym, tajnym i bezpośrednim praw (!) głosowania;

c) wieś wybiera do Rady gminnej jednego rolnika i jedną kobietę;

d) gmina wybiera do Komitetu dwóch rolników i tyleż kobiet, tak postępuje i osada robotników;

e) Komitet wybiera do okręgu czterech rolników, tyleż robotników, tyleż kobiet;

f) okręg wybiera do Republiki 10 rolników, 10 robotników i tyleż kobiet;

g) Republika wybiera do Komunots (?) z każdej dziedziny pracy po jednym człowieku i tyleż kobiet.

Rząd Międzynarodowy wybierany zostaje dwa razy do roku. Po zlikwidowaniu wszystkich spraw ludowych wyborcy ludowi wracają do swoich zajęć domowych. Tylko rząd w Komunots pozostaje do następnych wyborów po pół roku.

W dalszym ciągu Związek Międzynarodowy „wzywa wszystko społeczeństwo do powszechnego uzbrojenia się, a w potrzebie do czynnego wystąpienia za chleb i wolność“.

Związek wzywa wszystko społeczeństwo do powszechnego strajku, do zbrojnego wystąpienia i obalenia dzisiejszego systemu bezładu i niesprawiedliwości kapitału.

Drugi punkt programu zajmują „cele gospodarcze i robotnicze“, w których czytamy: Związek obiecuje tu podział ziemi „po 10 morgów na każdą duszę rodzaju męskiego lub żeńskiego i daje prawo na trzymanie jednego konia, dwie krowy, pięć owiec (ptactwo i inna trzoda (!) domowa zależna od Rady Gminnej)“.

Uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na niebezpieczeństwo tej propagandy na wsi polskiej, która, gdyby szerzyła się swobodnie, nie natrafiwszy na przeciwdziałanie, wywołałaby mogła nieobliczalne w naszych warunkach następstwa.

### Obecny stan lewicy.

Obecny stan lewicy naszej charakteryzuje miarodajny w danym wypadku „Przegląd Poranny“, który dochodzi do wcale nie pocieszających dla swego obozu konkluzji:

„Uderzającą jest rzeczą — powiada — że od chwili upadku CKN lewica w naszym życiu politycznym przestała odgrywać jakąkolwiek rolę. O ile pod formą CKN szła na czele naszej akcji politycznej i wywierała na wiele spraw wpływ decydujący, to wraz z porzuceniem tej formy straciła swe znaczenie. Oczywiście, że powierzchowną byłoby rzeczą tłumaczyć sobie upadek CKN

jako kwestję pod tym względem zasadniczą. Był on bowiem tylko wyrazem zmian i poglądów, jakie się dokonywały i zjawiały, a jakie jednocześnie różniczkowały obóz lewicy. Okoliczności i stosunki zewnętrzne musiały wpłynąć na osłabienie akcji CKN. Zatraciła się jego myśl przewodnia za chwilę gdy kierunkowi politycznemu nie odpowiadała żadna czynność, kierunek ten wewnętrznie zjawiskiem. Z tem samem zjawiskiem mamy dziś do czynienia w obozie lewicy. Komisja Porozumiewawcza w niczem działalności swej nie zaznaczyła, a wszystko co się dzieje, dzieje się nie tylko wbrew jej woli, ale bez udziału jej woli i bez jej protestu. Prawda, że jest ona bardzo skrepowana; prawda, że niema przywódcy, który lewicy jest zawsze potrzebny. Ale stwierdzenie tego nie zmienia stanu rzeczy.

Bywały zresztą czasy trudniejsze, w których lewica głosu sobie odebrać nie dała. Bywały momenty ciężkie, w których lewica do bierności zmusić się nie pozwoliła. Dzisiaj zaś te żywioły, które stanowią czynnik samodzielności narodowej i oparcie dla samodzielnej polityki są elementem biernym i bezwładnym“.

### 3 ci maj w Konopnicy.

W dniu 3 im maja odbył się przy kościele w parafii konopnickiej doroczny obchód rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja. Z prawdziwym uczuciem rozrzewnienia, wiarą w lepszą naszą przyszłość i ufnością, że młode pokolenie nie zawiedzie i nie porzuci ideałów narodowych, patrzył, kto widział przebieg całej uroczystości. Tyle lat bezwzględniego zastoju, celowy ucisk i wzbronienie przez rząd rosyjski rozwoju polskiej szkoły, a przez to zupełna ciemnota miejscowego ludu, ignorancja i niezrozumienie ideałów narodowych, przyska jakby pod wpływem różdżki czarodziejkiej, dzięki oddziaływaniu polskiej szkółki wiejskiej na to idące młode pokolenie, które już czuje świadomość swojej narodowości, czyta i pisze po polsku, zaznajamia się z historią swego narodu i nie tylko czuje się materialnie przywiązany do swego zagona, lecz czuje się Polakiem.

Obchód uroczystości rozpoczął pochód wszystkich szkół gminy Konopnica pod przewodnictwem kierowniczką z miejscowej szkoły do kościoła — barwny wąż dziewczynek i chłopców czysto i schludnie ubranych, wśród powiewu sztandarów z białym orłem, malowniczo i uroczyście ze śpiewem pieśni patriotycznych przesunął się przed naszymi oczyma, mimowoli nasuwając wspomnienie niedawnej przeszłości za czasów rosyjskich, kiedy samo wspomnienie Konstytucji Trzeciego Maja powodowało usunięcie ze szkoły, a śpiewy patriotyczne i pochody — wolny i bezterminowy wstęp do cytadeli.

W kościele odbyła się cicha msza przy akompaniamencie śpiewów chóralnych kierowniczek szkół i muzyce zbiorowej byłych uczniów (wiołonczela i troje skrzypiec), potem kazanie wygłoszone przez prezesa powiatowej Rady Szkolnej ks. Kureczkę na temat rozbiórów Polski, Konstytucji 3 go Maja, z wyjaśnieniem jej znaczenia dla ludu i zachętą gorącą do imania się wspólnymi siłami do odbudowy ojczyzny.

Po nabożeństwie znów pochód i małe zebranie w miejscowej szkole.

Tu do zebranych przemówił uczeń czwartego oddziału konopnickiej szkoły, Kazimierz Josiński, uczeń nauczycielki historii p. Janiny Kureczko, syn miejscowego gospodarza, w prostych słowach malując dzieje upadku Rzeczypospolitej Polskiej i próbę jej odrodzenia przez Konstytucję 3 go Maja. I bo daj że pierwszy to głos na całe Królestwo Polskie, a napewno na naszą gminę, że uczeń czwartej klasy szkoły wiejskiej, ze swadą i prawdziwym oddaniem tego co wygłasza, jasno i prosto przemówił do swoich kolegów i koleżanek, a także do starszych krewników i ojców. Uroczystość zakończyły deklamacje pojedynczych uczniów i

uczenie z różnych szkółek, a potem zbiorowy popis gimnastyczny szkoły konopnickiej pod kierunkiem p. Lambach.

I wyniosłem bardzo podniosłe i dodatnie wrażenie, że kilka lat pracy uświadamiającej i niezmiennie uszlachetniającej i umoralniającej wpływ szkoły wiejskiej stworzy pokolenie rozumiejące po polsku i szczerze i wysoko dzierżące sztandar naszych ideałów.

Z. Sobieszczański.

Węglin, 5.5.1918.

### Wojciechów pod Nałęczowem.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Będąc pod świeżym wrażeniem obchodu uroczystości 3-go maja w Wojciechowie (pod Nałęczowem), pragnę podzielić się tem młem wspomnieniem z czytelnikami „Ziemi Lubelskiej“.

Jeszcze w październiku r. z. mieszkańcy parafii Wojciechowskiej postanowili wzniesić pamiątkową figurę ku uczczeniu 100 letniej rocznicy zgonu bohatera naszego Tadeusza Kościuszki. Składki popłynęły szybko, i figura z białego marmuru nabyta została jeszcze w październiku r. z., lecz wskutek różnych przeszkód nie mogła być zaraz postawiona, dopiero przed kilkoma dniami można to było wykonać. W dniu 3 maja r. b. obchodziliśmy tedy dwie uroczystości: pamiątkę Konstytucji i poświęcenie figury ku czci Tadeusza Kościuszki. W kościele parafialnym w piątek 3-go maja o g. 10 ej rano odprawione zostało przez miejscowego proboszcza ks. Antoniego Gieysztora uroczyste nabożeństwo, podczas którego na chórze śpiewała dziatwa szkolna. „Pod Twą obronę“ na cztery głosy wykonały pp. nauczycielki, a jedna ze śpiewaczek chóru kościelnego p. Bronisława Hanajówna swym pięknym i miłym głosem śpiewała solo „Domine in furore“ Moniuszki i „Aniele Stróżu mój duszy“. Po skończeniu nabożeństwa wyruszyła z kościoła procesja z krzyżem, obrazami i chorągiewami do miejsca, gdzie postawiona została figura ku czci Kościuszki, i tam po odpowiednim przemówieniu proboszcz miejscowy ks. Gieysztor dopełnił ceremonii poświęcenia, poczem procesja wróciła do kościoła. Po skończeniu uroczystości kościelnej udaliśmy się wszyscy do gmachu szkolnego w Wojciechowie, gdzie dla dużej ilości uczestników uroczystości na dworze przed szkołą, z powodu szczupłości sali szkolnej, odbył się odczyt o Konstytucji 3 go maja, wygłoszony przez nauczycielkę szkoły w Palikijach p. Stefanję Liputównę. Deklamacja okolicznościowych wierszyków i śpiew dziatwy szkolnej dopełniły uroczystości. W niejednym oku zabłysła łza rozrzewnienia, a jak miłym dla serc naszych był ten obchód wnosić można z gorących oklasków, jakimi obdarzono p. Liputównę, jak również i dziatwę za deklamację i śpiew.

Gorące podziękowanie należy się tym, którzy przyczynili się, iż dzień ten uroczysty tak miło zapisał się w pamięci naszej i tak poważnie i uroczyście był obchodzony, a w szczególności Sz. Prelegentce p. Stefanji Liputównie, pp. nauczycielkom za wyuczenie dzieci deklamacji i śpiewów, śpiewaczce chóru kościelnego p. Bronisławie Hanajównie za wykonanie podczas nabożeństwa w kościele utworów religijnych, jak również i wszystkim tym, którzy ofiarami pieniężnymi i pracą swoją przyczynili się do postawienia figury pamiątkowej ku czci Tadeusza Kościuszki.

Jeden z uczestników.

### Gorzelnictwo na wsi.

W zastraszający sposób szerzy się po wioskach wyrób wódki; prawie każda wieś ma kilka takich domów, gdzie stale wódkę gotują, są i wiejscy gorzelani, którzy obchodzą chaty i za wynagrodzeniem pomagają, douczają jak



# Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

najlepiej dokonać produkcji. Za przepędzony jeden zacier pobierają podobno 15—20 koron. Pędzą wódkę z kartofli, jeźmienia, maki, cukru i t. p. Słychać po wsiach, że włościanie nasi nauczycieli się tego od wojskowych, którzy zagranicą u siebie wyrabiali wódkę. W tej chwili kiedy głód po miastach się szerzy, wielką jest krzywdą marnować zboża, co znowu sprowadza za sobą rozpajanie ludu, a to jest zwłaszcza w dzisiejszej chwili niepożądane. Osobiście nie jestem przeciwny temu, by wieśniak nie mógł wypić w czasie uroczystości rodzinnych, a więc wesela, chrzcina i t. p. ale w grę tu wchodzi nadużycie, bo często przekracza się miarę. Zaś rozpajanie młodzieży, zabawy jej wieczorowe, podsycone wódką, to już naprawdę są demoralizujące. Duchowieństwo, nauczycielstwo, inteligencja winna baczyć na to i w miarę możliwości wpływać na zmniejszanie produkcji spirytusu, bo rozpajanie ludu wiejskiego smutne może spowodować skutki.

Chmiel.

## Ze świata.

∞ Jak żyją w Petersburgu. Kijowskie „Poślednia Nowosti“ donoszą: O tem, jak się żyje w Petersburgu można sądzić z projektu „uratowania Petersburga“, przedłożonego na mityngu w Konstantynowskiej szkole artyleryjskiej przez komisarza ludowego do spraw oświecenia publicznego, Lunaczarskiego i szeregu innych bolszewickich leaderów. Między innymi Posse wystąpił z projektem, ażeby w Petersburgu zaprzestano natychmiast handlu prywatnego. Wszystkie towary winny być konfiskowane i sprzedane na prowincję w zamian za żywność. Podlegają też konfiskacie, według projektu Posse, wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe i wogóle wszystkie prywatne przedsiębiorstwa.

Powinny być natychmiast zorganizowane drużyny pracownicze (trudowija), do których winni zaciągać się wszyscy zdolni do pracy obywatele. Zapisani do drużyn pozostają w Petersburgu, kto odmówi—winien natychmiast opuścić Petersburg, wzięwszy ze sobą rzeczy o ogólnej wagi do 5 pudów. Każdy posiadacz gotówki, według projektodawcy P. winien zachować przy sobie nie więcej nad 5000 rb. i po 1000 rb. na każdego niezdolnego do pracy członka rodziny. W ciągu roku zaś cały system monetarny winien być zmieniony.

∞ Zabójstwo lidera bolszewików. Leader ukraińskich bolszewików socjaldemokratycznych, Neronowicz, został zastrzelony w chwili, gdy usiłował przejść z obozu bolszewickiego do ukraińców.

∞ Rozstrzelanie bolszewiczki. Pisma kijowskie donoszą, iż w pobliżu Romanu została rozstrzelana głoszna bolszewiczka ukraińska Eugenia Bot.

∞ Ludność Piotrogradu nie opłaca komornego. „Wieczernij Czas“ donosi, że od pewnego czasu szereg lokatorów mieszkań w cenie do 100 rb. miesiecznie przestał opłacać komorne na zasadzie dekretu o moratorium z którego dotąd nikt nie korzystał. Kamienicznicy są w kłopotach.

∞ Karty chlebowe w restauracjach paryskich. W numerze „Humanite“ z 3 kwietnia czytamy:

Wczorajsza „Liberte“ zamieściła następującą informację: „Karty chlebowe nie będą już do końca kwietnia wymagane w restauracjach“. Otóż jest to informacja z gruntu fałszywa, i zaprzeczenie jej pojawiło się natychmiast, na szczęście dla czytelników tego pisma.

Oto komunikat wczorajny wieczorny ministerjum apro wizacji w tej sprawie: Na skutek błędnych informacji część publiczności mogła przypuszczać, że karty chlebowe nie powinny być żąda-

ne w restauracjach przez miesiąc kwietnia.

W rzeczywistości zaś dwudniowe nieprzestrzeganie przepisu o kartach chlebowych zostało ustanowione tytułem ulgi dla okresu przejściowego, zanim karty chlebowe zostały rozdane we wszystkich gminach departamentów: Seine i Seine et-Oise.

Od dzisiaj, 3 kwietnia, system kart chlebowych w restauracjach paryskich będzie ściśle stosowany.

Właściciele restauracji, którzy wykroczą przeciw tym przepisom, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

∞ Żebractwo w Rosji. Z dawien dawna Rosja była krainą błogosławioną dla żebraków. Nigdzie też nie stosowano w tak nieodpowiedni sposób miłosierdzia jak tam. Żebranie stało się prawdziwym zawodem, który uprawiali nie tylko café wsi, ale nawet okręgi. Chmarny żebractwo rozpowszechniały się po całej Rosji, niby jakie armje. Tak na przykład w gubernji włodzimierskiej, bogatej w przemysł, znajdowała się główna kwatera żebraków w obwodzie Sudogdy. Tam między rzekami leży Keiasma i Uszna, prawdziwe państwo żebractwa, tak zw. „sudowszczyzna“, prawie tak wielkie jak ksiąstewko niemieckie. Skoro tylko ukończono żniwa, ludność całych wiosek wyruszała w drogę, odziana w lachmany, nieumyta, z potarganymi włosami; udają się na zarobek, mężczyźni, kobiety i dzieci. Poprzednio odbył się jarmark we wsi na wszelkiego rodzaju kaleki. Ślepcy, starcy na krótkich, dzieci o sparaliżowanych nogach zgromadzają się ze wszystkich stron, ażeby ofiarować się tym, którzy jeszcze tego drogiego materiału nie posiadają.

Podobnie jak robotnicy w Rosji łączą się w „artele“ (towarzystwa zarobkujące), tak samo ludzie, udający się z Sudogdy na zebranie tworzą większe lub mniejsze „artele“, wyjeżdżające wożami i końmi. Na większych jarmarkach roją się przed drzwiami kościołów ślepi i chromi, a niejedyni zdziwi się, skąd w jedną noc wzięło się tyle kalek — a to całe szeregi wozów przybyły z Sudogdy.

∞ Samobójstwo w więzieniu. Dzienniki włoskie donoszą z Rzymu: Aresztowany szef wydziału ministerjum amunicji, Bonamico, powiesił się w więzieniu.

## Z całej Polski.

Wznoviony zakaz uroczystości Kościuszkowskiej. W nr. 34 na 1 maja 1918 r. „Gnesener Kreisblatt“ (urzędowy organ powiatu gnieźnieńskiego) czytamy:

„W uzupełnieniu rozporządzenia z 3 stycznia 1918 r. Oddz. Z. nr. 263 g. (7 października 1917 oddz. Z. nr. 72321) w sprawie obchodów ku czci Kościuszki rozporządzam na mocy § 9 ustawy o stanie oblężenia w interesie bezpieczeństwa publicznego, z wyjątkiem obszaru fortecznego Swinoujścia:

Zakazane są wszelkie publiczne i prywatne uroczystości (wykłady, obchody, publiczne zebrania i zebrania towarzyszące) ku pamięci Tadeusza Kościuszki.

Wszelkie inne publiczne i prywatne uroczystości narodowo-polskie mogą odbywać się tylko wówczas, jeśli przedtem uzyskano pozwolenie zastępującej komendy generalnej.

W Szczecinie, 25 kwietnia 1918 r. Freiherr v. Vietingh ff, generał konnicy a la suisse pułku kirasjerów królowej.

Utonięcie 7 osób. Niedawno we wsi Walnie, w pow. nieszawskim, zdarzył

się straszny wypadek. Na pobliskiej kępie wiślanej zajętych było 12 osób. Po skończonej pracy wracali łódką; naraż łódka się przechyliła i wszyscy wpadli do wody, 5 osób uratowało się, a 7 utonęło.

Zamordowanie rezerwisty. W tych dniach do wsi Kamyk pod Częstochową, powrócił z wojska rosyjskiego rezerwista i po drodze wstąpił do chaty rodziców, by przywitać matkę. Stamtąd udał się do żony, która gdy matka nadeszła, okazała wielkie zdziwienie, mówiąc, że nic o powrocie męża nie wie. Zaniepokojona matka udała się do sołtysa, a gdy ten zaczął badać żonę, ta przyznała się, że przy pomocy kochanka męża zamordowała, zwłoki zaś utopiła w gnojówce. Wydobyto je stamtąd, a w szyneli jego znaleziono zaszyte kilka tysięcy rubli w papierach i 10.000 rb. w złocie.

Pomysłowy Rozmaryn, lecz nie ten w pieśni, a Abram Lejba, zamieszkały w Warszawie. Wobec doskonałych interesów z mąką, wpadł na pomysł urządzenia wraz z synami młyna elektrycznego, na którym przerabiał wszelkie ziarno na mąkę. Wścibska milicja nakryła go na tem, a gdy uciekł przez okno, zaarrestowała synów jego, a zakład cały opieczętowała. Gdy w parę godzin potem milicja chciała zabrać i młyn i worki z mąką z żyta, pszenicy, owsu, jęczmienia i kasztanów, nie znaleziono tam nic, tylko parę worków z trocinami i stęchlą gryką. Synów pomyslowego przedsiębiorcy oddano policji ces.-niem.

Wydalenie studentów. Senat akademicki politechniki warszawskiej rozważył w drodze dyscyplinarnej zachowanie się prezydium zebrania „Wzajemnej pomocy studentów żydowskich politechniki warszawskiej“, które odbyło się dn. 23 marca r. b. i. stwierdziwszy przekroczenie paragrafu 20 (punkt 1 i 2) przepisów dla studentów, postanowił na zasadzie paragrafu 21 p. 4 wspomnianych przepisów wydaląc z politechniki: przewodniczącego zebrania, Dawida Strastera, wiceprzewodniczącego Chajmera Zabłudowskiego, oraz asesorów: Daniela Rosenblatta, Saula Żuka, Jankla Silbera i Mojsze Markowicza.

Ujęcie sprawcy milionowej kradzieży.

Organy śledcze w jednej z podmiejskich restauracji w Warszawie aresztowały herszta „kasiarzy“ warszawskich 29 letniego Karola Muszyńskiego, organizatora rozbicia kasy ogniowatej w mieszkaniu kupca Lindnera. Po rozbiciu kasy zrabowano wówczas dwa miliony rubli w gotówce i papierach wartościowych. Podczas badania u sędziego śledczego Muszyński przyznał się do winy.

Kawior. W niektórych sklepach kolonialnych w Warszawie ukazał się w sprzedaży kawior astrachański, sprowadzony z nowookupowanych miast rosyjskich. Ceny, żądane za ten artykuł, dostępne są tylko dla paskarzy.

Ofiara na internat w Kielcach. W zeszłym roku otworzyła dyrekcja Seminarjum nauczycielskiego w Kielcach internat dla 40 uczniów, którego niedobory pokrywano dotąd z subwencji Komendy powiatowej w Kielcach i miejscowego Koła Macierzy Szkolnej.

W tym roku z powodu wzmagającej się drożyzny Internat znalazł się w bardzo trudnym położeniu finansowem, które mogło doprowadzić do zamknięcia tego tak pożytecznego zakładu. Chcąc przyjąć mu z pomocą, ofiarował J. E. Jeneralny Gubernator, w imieniu Cesarza na cele internatu męskiego Seminarjum w Kielcach kwotę dwa tysięcy koron.

Pieniądze z Rosji. Z Petersburga powrócił inż. M. Kerner i przywiózł 60 000 rubli dla blisko 400 rodzin polskich i żydowskich. Sumę tę przesłali krewni, mieszkający w Rosji do Tow. Żydów

polskich w Moskwie: za pośrednictwem inż. M. Kenera wpłacono ją do Biura sjonistycznego w Warszawie celem doręczenia jej adresatom. Biuro zawiadamia, że każdy adresat otrzyma w ciągu dni najbliższych zawiadomienie o zgłoszenie się po odbiór pieniędzy.

Nowa rubryka. „Hajnt“ wprowadził rubrykę p. t. „Pomóżcie Żydom poszkodowanym w Krakowie“ ze spisem ofiar na ten cel składanych.

Wykopalisko przedhistoryczne. W Wielkiem Księstwie Poznańskim, w Łęczycy (w pow. poznańskim zachodnim), podczas budowy willi na gruncie p. Jankowskiego z Poznania, odkryto grób w kształcie skrzyni kamiennej, który zawierał trzy naczynia, z tych jedno przykryte misą głęboką. W dwu naczyniach mieściły się kości spalone ludzkie. Między kośćmi znaleziono w jednym z naczyń stopioną zapinkę brązową typu Certosa z 3-go wieku przed Chrystusem, w drugim zaś również stopione szczypce brązowe. Cenne to wykopalisko ofiarował p. Jankowski do Muzeum im. Mielżyńskich w Poznaniu.

Zjazd „wschodnich“. W Warszawie odbył się w tym tygodniu parodiowy zjazd sjonistów „wschodnich“, czyli nabożnych. W zjeździe uczestniczyli m. innymi rabini z Włocławka i Gąbina, członkowie Komitetu Centralnego z Łodzi, Kalisza, Włocławka, Mławy, Płońska, Wołomina, Będzina, Częstochowy i in.

Zjazd między innemi uchwalił wyrazić protest i ubolewanie z powodu ostatnich wydarzeń w Krakowie.

## Wieści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim“ w Kijowie, „Gazecie Polskiej“ w Moskwie i „Kurjerze Piotrogrodzkiem“ w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej“. Jeden wyraz korespondencji kosztuje 14 halerzy i 2 korony za porto od korespondencji.

Wacław-Michał Purzycki lat 20 praktykant na dozorcę telegrafu dróg Nadwiślańskich zmarł na tyfus brzuszny 23 października 1917 r. pochowany na cmentarzu katolickim w Moskwie, o czym komitet ewakuowanych kolejarzy zawiadomiał w prasie krajowej. Dokumenty u Pr. zesa Żelec owskiego.

Stefan Wawrzyńczak zawiadamia rodzinę Wawrzyńczaków w Warszawie ul. Formalska 13 m 20, Pralnia że żyje, jest zdrow i prosi o odpowiedź przez „Dziennik Kijowski“.

Anton Rosoński z ruszowskich warsztatów, zawiadamia żonę z dziećmi i całą rodzinę w Warszawie, ul. Miedziana 1, że jest zdrow. Data 4-go kwietnia w „Dzienniku Kijowskim“ ogłoszenie podał Czy dzieć uczą się i w której klasie? Czy trzymałaś pieniądze z kasy i ile? Wszystkich pozdrawiam, tęskno mi za wami

Kasper Lenartowicz prosi siostrę Katarzynę M. i siostrę w Warszawie, ul. Nowolipki 38, o wiadomości o żonie, matce, dzieciach przez „Dziennik Kijowski“. Sam zdrow, od wojny zwolniony, ma posadę w Krymie, posła D. n. w Sert-Bułat Prosi także księdza w Tomaszowie Rawskim o wiadomości w sprawie Lenartowicza o powyższem i że brat prosi o wiadomości o nim. „Kurjer Warszawski“ prosi o przedruk.

## ZECERZY

zdolni i UCZNIOWIE zecerscy potrzebni zaraz do drukarni „Ziemi Lubelskiej“, Tadeusza Kościuszki 8.

LEŻAK okazynie nabyć mogą zaraz. Wiadomość w Drukarni „Ziemi Lubelskiej“ u A. Z.



## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Z Zamojskiego donoszą nam: Po burzliwych protestach, manifestacjach i zebraniach z powodu aktu brzeskiego ludność pozornie uspokoiła się. Na wieś zjechało wielu agitatorów, zwłaszcza spora liczba akademików i seminarzystów ruskich z Galicji. Występowali oni głównie z hasłami agrarnymi, podziału gruntów wielkopolskich między bezrolnych i małorolnych. Władze miejscowe wydały organom wykonawczym rozkazy, by bezwzględnie aresztowały każdego obcego osobnika, zjawiającego się w gminie.

— Nowy dwutygodnik w Zamościu. Dzięki staraniom i zabiegom grona przedstawicieli inteligencji Zamościa, miasto to zdobyło nową placówkę na polu oświaty i kultury. Jest nią nowe wydawnictwo p. t. „Kronika powiatu zamojskiego”, dwutygodnik, poświęcony kwestjom oświatowym i społecznym. Pierwszy numer kwietniowy zawiera szereg prac o charakterze nader poważnym, wskazujących, że wydawnictwo traktowane jest zupełnie serio i z całkowitą znajomością rzeczy. „Kronika” wychodzić będzie 1 i 15 każdego miesiąca pod redakcją pp.: Juliana Wyżyńskiego i Ludwika Kobierzyckiego.

— Kradzież kur. Zamieszkałej na filwarku Jęzów (gm. Mielgów) Agnieszce Skrobowskiej skradziono 5 kur, wartości 150 kor.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

Dziś popołudniu obraz historyczny Wł. Anczyca „Kościuszkę pod Racławicami”, wieczorem po raz drugi doskonała i pełna humoru komedia Stefana Krzyżoszewskiego „Głuszczyk”.

Czwartek zapowiada popołudniu sztukę historyczną Ireny Pannenkowej „Łukasiniński”. Wieczorem po raz drugi wznowiona opereta „Gejsza”, urozmaicona tańcami.

W piątek przedstawienia nie będzie. Sobota popołudniu po cenach niższych

sztuka mieszczańska „Polacy w Ameryce”, urozmaicona licznymi śpiewami i tańcami o szlachetnej tendencji i z silnym podkładem patriotycznym, — wieczorem przedstawienie na dochód Tow. Przyjaciół uczącej się młodzieży obrazek sceniczny Lucjana Rydla „Z dobrogo serca”, oraz wesoła komedia Z. Przybyskiego „Dwór we Włodkowicach”.

## Strajk w fabrykach lubelskich.

Między robotnikami fabryki p. W. Moritza, a właścicielem wynikło nieporozumienie wskutek nieprzyjęcia przez tegoż nowych żądań robotników. Nadmienić należy, że przed miesiącem przedstawiciele tych samych grup robotniczych łącznie z administracją ustalili nową podwyższoną normę płacy, co jednak nie zapobiegło ponownym wystąpieniom.

Obecnie, w piątek ubiegłego tygodnia, robotnicy, pomijając swych dotychczasowych delegatów, zwrócili się do p. Moritza z żądaniem podwyższenia pensji od 50 do 75 proc. W odpowiedzi p. M. zaznaczył, że niemożliwym jest tak gwałtowny przeskok, zasadniczo jednak nie odrzucił żądań robotników. Pomimo to dnia następnego nikt nie stanął do pracy. Strajk na podobnem zupełnie tle objął również fabryki Wolskiego i S-ki, Płażego i Laskiewicza oraz fabrykę cykorji Freitaka.

## Kronika

× „Narcyz.” Dziś sprzedaż znaczka na Wielką Kwestę Majową.

× Z teatru „Venus” (na Piaskach). Dziś i jutro odbędą się przedstawienia z których dochód jest przeznaczony na Wielką Kwestę Majową.

× Zabawa w „Rusalkę”. Dzisiaj i jutro t. j. 8 i 9 b. m. polskie Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej urządza w parku „Rusalka” wielką zabawę lu-

dczo dziecięcą, na program której złożą się: koncert orkiestry Stowarzyszenia, pocztą francuską i wiele innych atrakcji. O godz. 6 wieczorem zespół amatorskiego kółka dramatycznego wykona sztuki ludowe „Zosia sierota” i „Łobzowanie”. Początek zabawy punktualnie o godz. 3 pp.

× Kradzież 6,520 koron z kasy Wydziału Apropowizacyjnego. (j) P. Andrzejowi Karwackiemu z Wydziału Apropowizacyjnego skradziono z kasy 6,520 kor. Sledztwo w toku.

× Z Pogotowia Ratunkowego. (j) W dniu 7 b. m. wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Zamojską do nagłe zasłabłego przed domem № 25 55 letniego A. F. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono chorego do szpitala Jana Bożego.

× Kary administracyjne. Za jazdę bez numerów władze policyjne ukarały 19 dorożkarzy grzywną od 5 do 10 kor.

× Kradzież. Józefie Knoblauch skradziono naftę na sumę 220 kor.

— B. Zakościelnej z Kalinowszczyzny skradziono węgla za 40 kor. Sprawcy ujęci.

— Z mieszkania Joela Olszenki skradziono różnej garderoby na sumę 2000 koron.

— Zofii Biernackiej z mieszkania przy ul. Kollataja nr. 3 skradziono różnej garderoby na sumę 2050 kor.

— Marji Zajac skradziono z kieszeni 126 kor. i przepustkę.

— Perli Zajstejn z ul. Ruskiej № 27 skradziono chustkę, wartości 50 koron. Sprawcy ujęto.

## Z ostatniej poczty.

### Wielka Finlandja.

Dzięki pomocy oddziałów niemieckich, fińskie stronnictwo „białych” osiągnęło przewagę nad „czerwonymi” i objęło w swe władanie całą już niemal Finlandję. Powodzenie to wrynęło rzecz prosta, na rozszerzenie aspiracji, w chwili obecnej „biał” marzą o wielkiej Finlandji z Petersburgiem, któraby

łącznie ze sprzymierzonym ościennym cesarstwem niemieckim dokonała podziału Bałtyku i rozciągnęła swe obszary od „niemieckiej” Estonji aż do wybrzeży oceanu Lodowatego.

### Zbliżenie polsko-czeskie.

„Voss. Ztg.” donosi z Krakowa:

Bawi w Galicji od pewnego czasu dramaturg czeskiego teatru narodowego w Pradze, Kwapił, w celu prowadzenia rokowań z polskimi kołami politycznymi.

Te rokowania dążą do uzgodnienia polityki polskiej z czeską.

Kwapił, który wyjechał z polecenia dra Kramarza, przebywał teraz w południowych częściach Austrii i prowadził tam rokowania ze słowiańskimi przywódcami politycznymi.

### Stanowisko dalmatyńców.

Jak donosi „Gazeta wieczorna”, posłowie dalmatyńscy, zebrani w Zarze, uchwalili rezolucję, wyrażającą solidarność z południowo-słowiańskim klubem parlamentarnym w Wiedniu i jego dążeniami do połączenia Słoweńców, Chorwatów i Serbów w jeden organizm państwowy.

### Ostrzeliwanie Paryża.

Przy ostrzeliwaniu Paryża d. 19 z. m. padł granat tuż przed gmachem ministerjum wojny, wybijając wszystkie szyby w oknach i tłukąc lampy. Znaczna liczba urzędników w ministerjum odniosła rany od odłamków granatu.

### Zgoda Włoch na dowództwo generała Focha.

Jak donosi „Neue Freie Presse”, według depeszy agencji Havasa, prezydentów włoskich, Orlando, zgodził się na objęcie przez generała Focha dowództwa naczelnego nad całym frontem zachodnim.

### Flota czarnomorska.

Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że część floty czarnomorskiej, o której miejscu przechowania od dłuższego czasu nie było wiadomości, powróciła do Odessy i stawia się na rozkazy nowego rządu.

## Ogłoszenie.

Podajemy do wiadomości, że z mieszkania ojca naszego Andrzeja Smoleckiego, w Kraśniku zaginęły **blankiety wekslowe**, niewypełnione a tylko zaopatrzone naszymi podpisami na blankietach ceny od 50 do 200 rb. na ogólną sumę 900 rb. **Ostrzega się** aby nikt tych weksli nie nabywał i z takowych nie korzystał, gdyż stosowne u Władz ostrzeżenia już poczynione zostały.

w Kraśniku dn. 5 Maja 1918 r.

Franciszek i Marjanna małżonkowie  
Latosiewiczowie

629

## Zakład Kąpielowy BUSK w Polsce.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane  
„ błotne  
„ elektryczne  
„ słoneczne  
Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyłor na (polska) kuchnia) w zakładowej restauracji. Ceny przystępne. Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich p. p.

Karola i Stanisława Namysłowskich  
Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

## Fotograf reprodukcyjny

poszukiwany dla Zakładu graficznego we Lwowie. Zgłoszenia „Tęcza” Lwów ul. Zimorowicza 14.



Kalecstwa nie  
powinno się  
zaniedby-  
wać!!!

Skuteczna pomoc  
na skrzywione  
plecy krzywienie  
się kości grzbie-  
towej krzywy  
wzrost nóg, ko-  
lan, tworzących się

garby przez noszenie i używanie specjalnych leczniczych gorsetów i przyrządów ortopedycznych u dzieci i osób starszych. Dla amputowanych sztuczne nogi (rotezy) wele najnowszej techniki. Osobiste jawienie się jest koniecznym. U w a g a. Otrzymawszy małą ilość materiału przyjmuje jeszcze tylko krótki czas od godziny 10 — 1458 i 3 — 6.

## Raport

Dyrektor Zagran. Zakładu Ortopedycznego  
Lwów, ulica Piekarska I. 12 — I piętro.

## AUTOMOBIL

16—18 H.P. nowszego typu w zupełnie dobrym stanie do sprzedania 631  
A. Łacki, plac Matejki 8. Kraków.

## Sklep Galanterijno - Norymberski Marji Szczerbił.

LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19

poleca w wielkim wyborze:

Żakiety - - - Bieliznę - - -  
Reformy - - - Swetry - - -  
Czapki - - - Sztylpy - - -  
Szmizetki - - - Krawaty - - -  
Pończochy - - - Skarpetki - - -  
Rękawiczki - - - Gietry - - -

Wstążki krakowskie. 17

— Ceny niskie. —



## Kantor Losów Loteryjnych J. DYMOWSKI, Lublin

ul. Nowa № 3 633  
(obok Bramy Krakowskiej)

Poleca losy do I klasy na Inwalidów i Weteran. Polskich

Ciągnięcie I-ej klasy 22 i 24 Maja.

CENA 1/4 losu 26 Mk., 1/2 losu 13 Mk.  
— 1/4 losu 6.50 i 1/8 losu 3.25 fen. —

## Aparat kinematograf.

francuskiej marki „Pathe-Frères”  
prawie nowy do sprzedania.  
A. Łacki, plac Matejki 8. Kraków. 632

## DROBNE OGŁOSZENIA.

J. Chojecka i H. Adamowiczówna  
polecają na sezon letni bluzki od 68 kr.  
staniczki, kołnierzyki, pończochy i t. p.  
Namiestnikowska 20 m 34 od 4. do 7  
wieczorem. 952

Do sprzedania pralnia z dobrze wyrobioną klientelą wiadomość w Administracji. 689

Dla szkół Nagrody książki, piórników, obrazów, serje pocztówek patriotycznych, książeczki do nabożeństwa i t. p. w wielkim wyborze poleca księgarnia J. Cholewińska Lublin Krak. Przed. Nr 30 692

Duża platforma używana w dobrym stanie, wóz półtoraczny wagnerowski z pomostami i 4-ma zapasowymi nowymi kołami, karetka 8-osobowa na resorach fabryki wiedeńskiej z siedzeniami wyściełanymi okazynie do sprzedania. Wiadomość ul. Wiedeńska 12 m. 4 od 9—10 r. i od 2—4 popoł. 967

Garnitur sportowy granatowy (z czortowej kozy) okazynie do sprzedania u krawca Balińskiego Krak. Przedm. Nr. 20 695

Lubelskie Handlowo-Przemysłowe Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Krak.-Przedmieście Nr. 27, przyjmując korony na oprocentowanie, wymienia ruble 853

Okazyjna sprzedaż!!  
Dobrze utrzymywana bielizna hotelowa składająca się z około 20 prześcieradeł, około 100 poszewek na pierzyny i poduszki, serwet i obrusów jest do sprzedania. Oferty pod „Okazyjną” do administracji „Ziemi Lub.” 684

Okazyjna sprzedaż!!!  
Skład towarów drobiazgowych, jakoby: bielizna męska i damska, wyroby szmuklerskie, laski i t. p. z powodu zwinięcia sklepu do sprzedania. Oferty pod cyfrą „500,000” do administracji „Ziemi”. 685

Okazyjna sprzedaż!!!  
Naczynia srebrne: jako to natrycia, dzbany filiżanki do sprzedania. Oferty pod cyfrą „30,000” do administracji „Ziemi Lubelskiej”. 686

Potrzebne dwie panienki i dwie uczennice zaraz do hafu robót kościelnych Józefie Sobr Krakowskie Przedmieście № 39 691

Pokwitowanie na imię W go Wojciecha Bownika z d. 17-XII 1917 r. za Nr. 606, wydane przez Lubelskie Towarzystwo Pożyczkowe - Oszczędnościowe na przyjęcie na rachunek przekazowy 30000 rubli zostało skradzione z 5 na 6 bieżącego miesiąca na stacji Rejowiec. Przytem skradziono kwit na 1300 rubli, wydany przez Jana Piątkowskiego z plenipotencji hr. Marji Rydygier Belajew na kupno placu na Rurach Brygickowskich i inne. Znalazcę tych dokumentów uprasza się o łaskawe złożenie w Biurze Lubelskiego Towarzystwa Pożyczkowego Oszczędnościowego Krakowskie-Przedmieście 46. 694

Pokój umeblowany do wynajęcia wiadomość w Administracji „Ziemi”. 681

Sprzedam dom na przedmieściu Kośminek, ul. Wspólna 26. Wiedeński. 679

Wierzę — czyli 66 praktycznych nauk ludowych, polecanych przez wszystkie Najprzew. Konsystorzce łac w Galicji. Cena 5 kor. płatna czekiem. Wysyła X B. Łaciak, prob. w Bukowinie p. Poronin, Galicya. (Ojciec nasz ani Zdrowaś M. dostarczyć nie może). 682

W willi „Roskosz” w Swidniku Józef Gąsiorowski jest otworzony pensjonat i sklep spożywczy. Pozostałe 12 numerów są do wynajęcia od 200 do 1000 koron, 600

Zgubiono na stacji w Rejowcu przepustkę, plan folwarku Kernelówka, oraz inne papiery wydane na imię Wawrzyńca Wrorki. Znalazcę zechce oddać do Swidniku w Lublinie 693

Zgubione zostało świadectwo ucznia felcerskiego wydane na imię Pawła Frąka przez Urząd Starszych Zgromadzenia Felcerów w Lublinie. Upraszam o złożenie w Administracji „Ziemi”. 976

Zgubiono na stacji w Nałęczowie przepustkę, patent na spirytus i wino oraz różne papiery, wydane na imię Dawida Sobola z Józefowa pow. puławskiego. Znalazcę zechce odesłać za wynagrodzeniem. 677